

*Dzieje górnictwa – element europejskiego dziedzictwa kultury,
pod red. P.P. Zagożdżona i M. Madziarza, Wrocław 2008*

*historia górnictwa,
górnictwo antymonu,
Góry Bardzkie, Dębowina*

Michał MĄCZKA¹
Michał STYSZ²

KOPALNIA „REICHE SILBER GLÜCK” W DĘBOWINIE – RELIKT DAWNEGO GÓRNICTWA ANTYMONU W GÓRACH BARDZKICH

Opisano odkrytą w 2007 roku sztolnię rud antymonu, znajdującą się niedaleko wsi Dębowina w Górach Bardzkich. Jednocześnie pokazano skuteczność wykorzystania materiałów archiwalnych do lokalizacji i umiejscowienia w czasie i przestrzeni dawnych wyrobisk górniczych. Przedstawiono historię poszukiwań rud metali w rejonie Dębowiny i udokumentowano badania przeprowadzone w odnalezionej sztolni. Autorzy są przekonani że odnaleźli obiekt wyjątkowy i przedstawiający dużą wartość dla historii górnictwa w Sudetach.

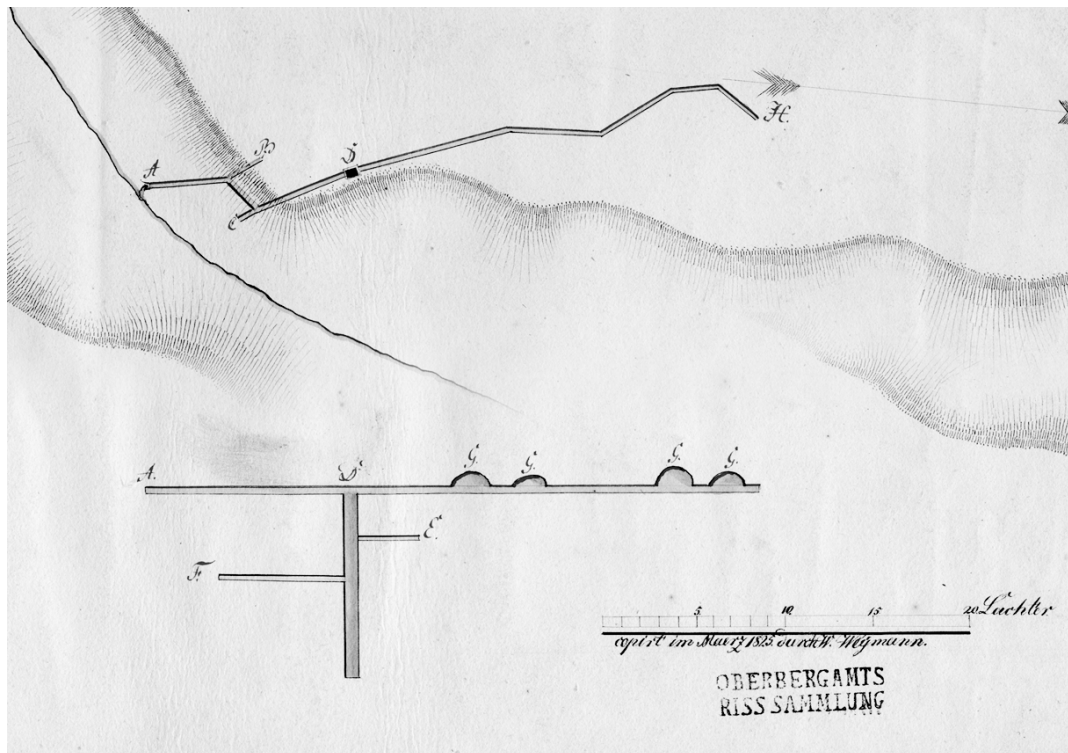
1. Wstęp

Badania historii górnictwa rud metali na obszarze Sudetów skupiają się przeważnie na reliktach dawnej działalności górniczej przynależnych do większych i znanych ośrodków górniczych [2]. Należy jednak pamiętać, że udokumentowane poszukiwania kruszców od średniowiecza do czasów współczesnych obejmowały również tereny, które nie rozwinęły się gospodarczo, a czas zatarł ślady minionej działalności górniczej. Często jedynym śladem po dawnych kopalniach jest zachowana w archiwum stara mapa górnicza lub krótka wzmianka w literaturze źródłowej. Próby odszukania i zbadania takich miejsc mogą często zaowocować nowymi odkryciami wzbogacającymi naszą wiedzę z zakresu dawnych poszukiwań górniczych.

¹ Michał Mączka, Archiwum Państwowe w Katowicach, ul. Józefowska 104, 40-145 Katowice.

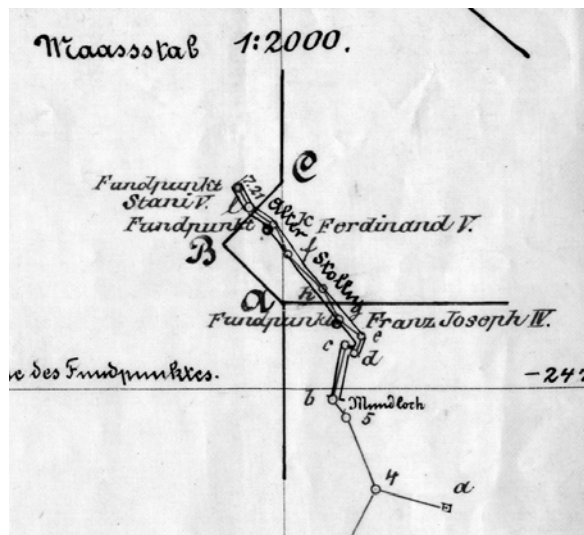
² Michał Stysz, geolog, e-mail: gisbern@vp.pl.

W zbiorach Archiwum Państwowego w Katowicach znajduje się mapa „Befahrungs = Riss Von dem Antimonialischen Bergbau das Reiche Silber Glück benannt zu Eiche ohnweit Warte” [1] (rys. 1). Jest to wykonana w 1825 roku kopia mapy wyrobisk kopalni antymonu „Reiche Silber Glück” w Dębowinie, niedaleko Barda w Górach Bardzkich. Wcześniejszy egzemplarz tej mapy został wykonany 10 marca 1772 roku przez mierniczego Schiefera. Jednocześnie w zasobach archiwum udało się odnaleźć mapę „Situations Riss der Zink und Bleierz Muthung Stani V” wykonaną w 1899 roku przez mierniczego Wiesnera, odzwierciedlającą ustanowione wtedy pola górnicze w okolicy Dębowiny i Przełęczy Bardzkiej [12] (rys. 2). Analiza obydwu map i przeprowadzone na jej podstawie badania terenowe pozwoliły na zlokalizowanie dawnej sztolni „Reiche Silber Glück” czego efektem stało się odkopanie jej wlotu i zbadanie zachowanej części jej wyrobisk [14].



Rys. 1. Fragment mapy sztolni Reiche Silber Glück z 1772 r. (kopia z 1825 r.)

Fig. 1. Map of the adit „Reiche Silber Glück” of 1772 (copy of 1825)



Rys. 2. Fragment mapy z 1899 r. z wykreślonymi „fundpunktami” trzech pól górniczych

Fig. 2. Map of 1899 with sketched „fundpunkt's” of three mine fields

2. Lokalizacja sztolni i budowa geologiczna

Sztolnia znajduje się około 350 m od siodła Przełęczy Bardzkiej, w kierunku NW od głównej drogi łączącej Kłodzko z Bardem. Przełęcz Bardzka to rozległe, płytkie siodło (442 m n.p.m.) w bocznym ramieniu wschodniego grzbietu Gór Bardzkich [13]. Jest to teren w którym rozległe łąki w północnej części przełęczy przechodzą w opadające ku Nysie Kłodzkiej gęsto zadrzewione stoki górskie, porozcinane w wielu miejscach przez powstałe w wyniku erozji, głębokie i wąskie doliny wciosowe [7]. Obserwuje się tutaj znaczne nachylenie zboczy, dochodzące miejscami do 70°. Teren budują górnodewońskie i dolnokarbońskie piaskowce szarogłazowe, mułowce i zlepieńce, na których zalegają czwartorzędowe gliny zwałowe, będące śladem wpływu lądolodu. Skały osadowe są w wielu miejscach poprzecinane intruzjami diorytu lub sienitu [4, 10, 13]. W obrębie tych magmowych intruzji występuje mineralizacja w postaci siarczków różnych metali (Sb, Zn, Pb, Ag, Au) i tam właśnie można odnaleźć ślady dawnej działalności górniczej na tym terenie [4, 9]. Omawiana sztolnia przebiega w obrębie jednej z intruzji, a jej otwór wlotowy znajduje się na dnie typowej w tym miejscu dolinki erozyjnej. Na kierunku NE od tego miejsca rozpościera się wieś Dębowina.

3. Historia górnictwa w okolicy Dębowiny

Przełęcz Bardzka stanowiła granicę Księstwa Ziębickiego i Śląska z Hrabstwem Kłodzkim. Biegł tędy stary trakt handlowy, uważany za jedną z odnóg szlaku bursztynowego. Droga ta łączyła Czechy ze Śląskiem. Przy niej powstała wieś Dębowina (niem. Eichau). Pierwsze wzmianki o wsi można odnaleźć w Kronice Czechów biskupa Kosmasa gdzie autor pisze, że książę czeski Wratysław II zwołał w 1068 roku wiec w miejscowości Dobenina, która leżała przy bramie strażniczej idącej do Polski. Prawdopodobnie chodzi o Dębowinę przy której istniał od 1010 roku gród strażniczy lokalizowany przez archeologów w miejscu obecnej wsi Łochów. Gród nosił nazwę Burgstadel. Pierwsza pewna wzmianka o wsi pochodzi z XIV wieku i jest zanotowana w księdze ziemskiej okręgu ząbkowickiego jako wieś „Eychē”. W 1406 roku Dębowina była własnością Wenke Heringa z Opolnicy. Należy pamiętać, że jest to już teren leżący pomiędzy dużymi ośrodkami górnictwa: Srebrną Górą i Złotym Stokiem. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że prowadzone były wtedy poszukiwania kruszców na tym terenie.

Najazdy husytów w I poł. XV wieku spowodowały upadek górnictwa. Dopiero od roku 1472 datuje się odrodzenie poszukiwań górniczych, z chwilą gdy książę Henryk Podiebradowicz Starszy objął w posiadanie księstwo ziębickie i hrabstwo kłodzkie, znikła wtedy granica na Przełęczy Bardzkiej. Stan górnictwa był bardzo zły, dokumenty tego okresu wspominają o starych, zapadłych szybach i sztolniach i o bałaganie powstałym na skutek nieprzestrzegania praw górniczych. Książę powołał urząd nadwornego mistrza górniczego do którego obowiązków należało udzielanie nadań górniczych i nadzór nad kopalniami. W 1483 roku Złoty Stok otrzymał prawa wolnego miasta górniczego. W 1490 roku nadano prawo poszukiwań górniczych na terenie całego księstwa Mikołajowi Keylhau, zamieszkałemu w Pradze, i jego gwarkom. Istniejące kopalnie rozbudowano i zakładano nowe [5]. Prawdopodobnie wtedy w okolicy Dębowiny prowadzono prace górnicze, które musiały być wpisane do rejestru górniczego w Złotym Stoku. Nadanie górnicze obejmowało prawdopodobnie poszukiwanie złota i srebra [2]. Niestety do roku 1500 nie uzyskano zbyt dużej ilości srebra do książęcego skarbcza z nowo założonych kopalń, czego efektem była sprzedaż Hrabstwa Kłodzkiego w 1501 roku. Po tym roku wydobywanie srebra praktycznie ustało [5]. Wieś Dębowina, wraz z byłym terenem górniczym i sztolnią została w 1569 roku sprzedana klasztorowi cystersów w Kamieńcu Ząbkowickim za kwotę 2250 talarów. W 1580 roku klasztor w dalszym ciągu jest wymieniany jako właściciel sztolni w Dębowinie [11]. Później nic nie wiadomo o górnictwie w tych okolicach aż do XVIII wieku, kopalnia była wtedy całkowicie zapomniana, prawdopodobnie był to tak jak i dzisiaj teren zalesiony i trudnodostępny. Dopiero w 1764 roku do pruskiego Oberbergamtu (Wyższego Urzędu Górniczego) dotarły informacje, że mieszkaniec Halldorf'u (obecnie Ustronie) o nazwisku Jasche odnalazł stare kopalnie i pingi obok Eichau [3]. Przysłana na miejsce

komisja górnicza odnalazła w starych wyrobiskach rudy złota i srebra. W dniu 19 sierpnia 1771 roku mydlarz Fröbel z Wrocławia założył w tym miejscu kopalnię „Reiche Silber Glück”. Zatrudnił sztygara Scholle, który rozpoczął prace od wykopania 2 szurfów poszukiwawczych. Szurfy wykonano na gruntach chłopu Büttnera w odległości 20 m jeden od drugiego. Następnie udostępniono leżącą blisko górnego szurfu starą sztolnię. Oczyszczono wejście i przekopano powstałe w sztolni zawały, a długość sztolni określono na 72,5 m. W sztolni natrafiono na 21-metrowy szyb całkowicie zalany wodą. Na stałe zamontowano dwie pompy do jego odwodnienia. Na początku marca 1772 roku sztolnię przybył zbadać mierniczy Schiefer przysłany na kontrolę z Urzędu Górniczego ze Złotego Stoku. Schiefer odnalazł żyłę rudną, która była rozgałęziona i pofragmentowana w wielu miejscach. Stwierdził, że dawniej rudę wydobywano przede wszystkim metodą nadsiewłomów poprzez wykonanie kilku komór kominowych w stropie sztolni. Schiefer w stropie i na spągu odnalazł gniazda rudne z dużą zawartością antymonu. Wcześniej spodziewano się i podano w Urzędzie Górniczym, że 1 cetnar rudy zawierał 2 łuty srebra, niestety badania Schiefiera tego nie potwierdziły. Okazało się, że najbogatsza część złoża została wyeksploatowana wcześniej. Fröbel stwierdził, że nie jest w stanie wydobyć więcej kontynuować. Kopalnia została tymczasowo zamknięta. Schiefer zainteresował Urząd Górniczy odnalezionym w sztolni antymonem [3].

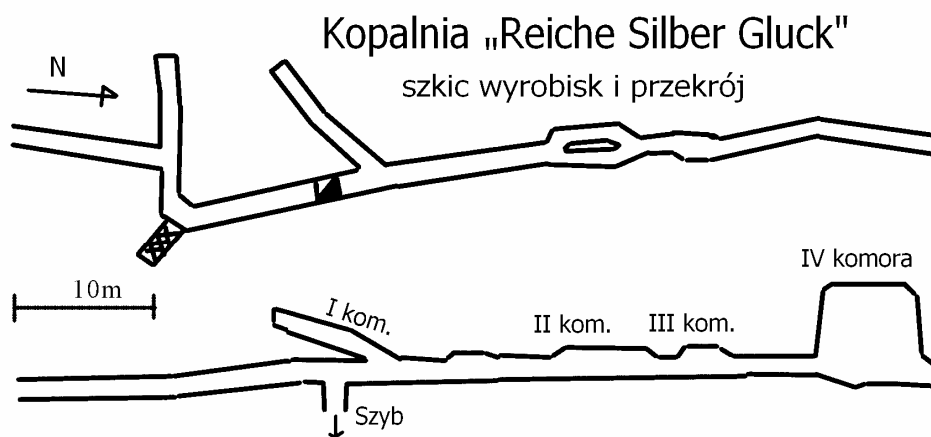
Antymon jest kruchym półmetalicznym pierwiastkiem. Jego podstawowym minerałem jest antymonit (rys. 3) charakteryzujący się silnym metalicznym połyskiem i ołowianoszarą barwą. Krystalizuje w postaci długich słupków, tworząc promieniste i igiełkowe skupienia. Występuje w żyłach antymonitowo-kwarcowych i tak jak ma to miejsce w przypadku omawianej sztolni towarzyszy siarczkom innych metali. Schiefer z dniem 10 marca 1772 roku złożył wniosek o ustanowienie nadania górniczego właśnie w oparciu o rudy antymonu. Powstała wtedy mapa kopalni wraz z krótkim opisem wyrobisk [1]. Właśnie kopia tej mapy wykonana w 1825 roku przez Weymanna zachowała się do dnia dzisiejszego w AP w Katowicach (rys. 1). Badając wyrobiska sztolni autorzy przekonali się, że Schiefer popełnił podczas kartowania kilka błędów lub błędy te powstały przy kopiowaniu mapy, chodzi o dokładne kierunki poszczególnych odcinków korytarza sztolni [14] (rys. 1, 4). Zamknięta, ale dobrze przygotowana kopalnia nie czekała długo na wznowienie wydobywania. Schulenburg – urzędnik cesarskiej kamery – udzielił pozwolenia na założenie gwarectwa, które powstało w 1774 roku. Kopalnia pracowała krótko, wyniki finansowe były bardzo słabe, jednak ciągle wiązano z tym miejscem olbrzymie nadzieje. Świadczy o tym fakt że w 1779 i w 1783 roku sztolnię odwiedził osobiście minister Friedrich von Heynitz, najwybitniejszy wówczas specjalista od górnictwa. W sztolni zastał wzorowo wykonaną obudowę korytarzy i wyrobiska przygotowane do ponownego uruchomienia. Król wyraził zgodę na ponowne otwarcie kopalni, które nastąpiło jednak dopiero w 1801 roku. Nie przeprowadzono wtedy jednak żadnych większych prac w sztolni [3]. W 1818 roku wyro-

biska badań prof. Augustyn Kaluza stwierdzając w nich liczne nerkowate skupienia antymonitu [8].]



Rys. 3. Antymonit wykrystalizowany na ociosie końcowego chodnika

Fig. 3. Antimony cristallized on the adit wall



maj 2007 - pomiary M. Stysz, H. Macanko, M. Mączka

Rys. 4. Szkic dostępnych obecnie wyrobisk

Fig. 4. A sketch of accessible chambers

Ponownie wyrobiskami zainteresowano się w 1898 roku, przeprowadzając dokładne oględziny miejsca występowania rud. Sztolnię uznano za obiekt wyjątkowy, o czym świadczy zatwierdzenie na jej bazie trzech nadań górniczych z trzema odrębnymi fundpunktami (miejsce odnalezienia rudy i punkt początkowy kopalni) każdy w innym miejscu tej samej sztolni (rys. 2). W rejonie pierwszej komory wydobywczej dawnej kopalni „Reiche Silber Glück” założono kopalnię rud antymonu „Franz Joseph IV”. Fundpunkt kopalni antymonu „Ferdynand V” ustalono w trzeciej komorze wydobywczej. Na końcu sztolni swój punkt początkowy miała kopalnia cynku i ołowiu „Stani V” [12]. Właścicielką wszystkich tych kopalń była hrabianka Anna Deym z Opolnicy [6]. Wyznaczone pola górnicze obejmowały znaczny obszar zawarty w terenie należącym do miejscowości Dębowina, Opolnica, Laskówka i Bardo [12]. Prawdopodobnie jednak kopalnie nie podjęły działalności i sztolnia pozostała jako obiekt badań mineralogów. Takie badania przeprowadził w 1933 roku Petrascheck [8, 9] i w 1942 roku Finckh [4, 8]. W sztolni stwierdzono występowanie bogatego okruszcowania w postaci pirytu, blendy cynkowej, arsenopirytu, galeny, antymonitu i chalkopirytu. Zaobserwowano, że miejsca bogatego okruszcowania związane są z impregnacją pirytową i kalcytową w utworach magmowych i szarogłazach [4, 8, 9]. Badania były wtedy prowadzone m.in. dla potrzeb wykonywanych od pocz. XX w. map geologicznych całego obszaru Sudetów. Sztolnia w okresie powojennym została całkowicie zapomniana a jej wlot uległ zasypaniu.

4. Badania i stan zachowania sztolni

Prace terenowe w okolicy Dębowiny zostały przeprowadzone w maju i czerwcu 2007 r. przez grupę w składzie: Michał Stysz, Mariusz Warchoń, Dariusz Berliński, Iwona Cieślik, Michał Mączka, Iza i Henryk Macanko, Paweł Lazar, Paweł Hage, Grzegorz Guzik, Joanna i Maciej Przybysz, Roman Holewa, Marcin Stysz, Przemek Warchoń [14, 15]. Wlot sztolni udało się odnaleźć i odkopać w ciągu intensywnych 2-dniowych prac. Przekopany zawał na wlocie miał około 3 m długości i był poprzerastany korzeniami rosnących w pobliżu drzew. Wyrobiska kopalni były w znacznej części zalane, jednak usytuowanie wlotu sztolni w dnie wąwozu ułatwiło jej odwodnienie. Sztolnię rozpoczyna 12 metrowy, prosty korytarz, biegnący prawie dokładnie w kierunku północnym. Pozostało w nim jeszcze wiele wody, pod którą na spągu chodnika są zatopione belki z dawnej obudowy tego odcinka sztolni. Korytarz dochodzi do rozgałęzienia, spąg sztolni od tego miejsca wyraźnie się podnosi. Chodnik odchodzący w lewo po 6 m doprowadza do przodka. Okazuje się, że w tym miejscu mierniczy Schiefer wykreślił na mapie błędny kierunek chodnika (rys. 1). W prawo (kier. NE) biegnie główny ciąg korytarza sztolni. W tym miejscu odnaleziono wbity w ocios chodnika XIX wieczny punkt pomiarowy, do którego dowiązywano pomiary sztolni w 1898 roku. W spągu pozostały resztki drewnianych i metalowych części wy-

posażenia kopalni, jednak ich przeznaczenie jest trudne do określenia ze względu na znaczny stopień ich zniszczenia. Po kilku metrach korytarz skręca mocno w lewo i ponownie przyjmuje kierunek północny (rys. 5). Znowu poziom spągu się podnosi, spływa w tym miejscu intensywnie ciek wody z wyrobisk położonych w głębi kopalni. Z prawej strony mijamy pozostałości dawnego bocznego chodnika (zaznaczony na mapie Shiefera), obecnie jest on w całości wypełniony skałą płoną i niedostępny. Idąc w głąb sztolni można obserwować występujące w ociosach liczne i różnorodne okruszcowanie a glina i woda wypełniająca spąg chodnika mienia się różnymi barwami. Dawni mineralodzy nie mylili się, w skałach można odnaleźć piryt, blendę cynkową, arsenopiryt, galenę, chalkopiryt i oczywiście antymonit. Nie dziwi więc fakt, że górnicy ciągle wracali do pracy w tych wyrobiskach. Po 10 m za zakrętem chodnika natrafiamy na zatopiony szyb, obudowany na obrzeżach zachowanymi belkami (rys. 6). To tutaj w XVIII wieku były zamontowane dwie pompy, niestety nie ma po nich żadnego śladu.



Rys. 5. Początkowy odcinek korytarza sztolni

Fig. 5. The first part of the adit



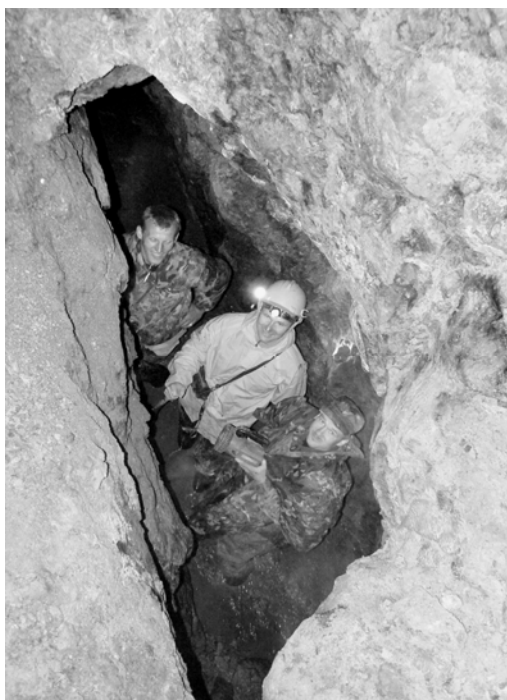
Rys. 6. Szyb prowadzący do dolnego, zatopionego poziomu kopalni

Fig. 6. The shaft leading to the lower, flooded level of the mine

Otwór szybu widoczny jest jedynie przez chwilę, bo z chwilą wzburzenia osadów na spągu sztolni jego wnętrze znika w gęstym mule. Z tego też powodu nie powiodła się próba nurkowania w szybie, tym bardziej że znajduje się w nim duża ilość zatopionych belek obudowy. Udało się tylko stwierdzić że zatopione belki nie blokują całkowicie wnętrza szybu i istnieje teoretyczna możliwość, aby w przyszłości niżej położone wyrobiska zostały zbadane. O zalanych wyrobiskach możemy się obecnie dowiedzieć tylko z mapy Shiefera (rys.1). Wynika z niej, że łączna długość zalanych wyrobisk wynosi ok. 40 m, z czego 21 m przypada na szyb a 19 m na boczne chodniki odchodzące od niego. Pierwszy boczny chodnik znajduje się na 5 m głębokości.

Posuwając się dalej za szybem w głąb sztolni natrafiamy po lewej stronie na wysoką komorę wydobywczą (rys. 7). Komora przechodzi w biegnący u góry pod dużym kątem chodnik, doprowadzający po 10 m do przodka, gdzie można odnaleźć liczne ślady ręcznej pracy dawnych górników. Nie jest wykluczone, że miejsce to było połączone dawniej z

powierzchnią co znacznie poprawiłoby wentylację w sztolni. Śladów takiego połączenia nie znajdujemy jednak na XVIII w. mapie, na której jest w tym miejscu zaznaczona pierwsza komora wydobywcza.

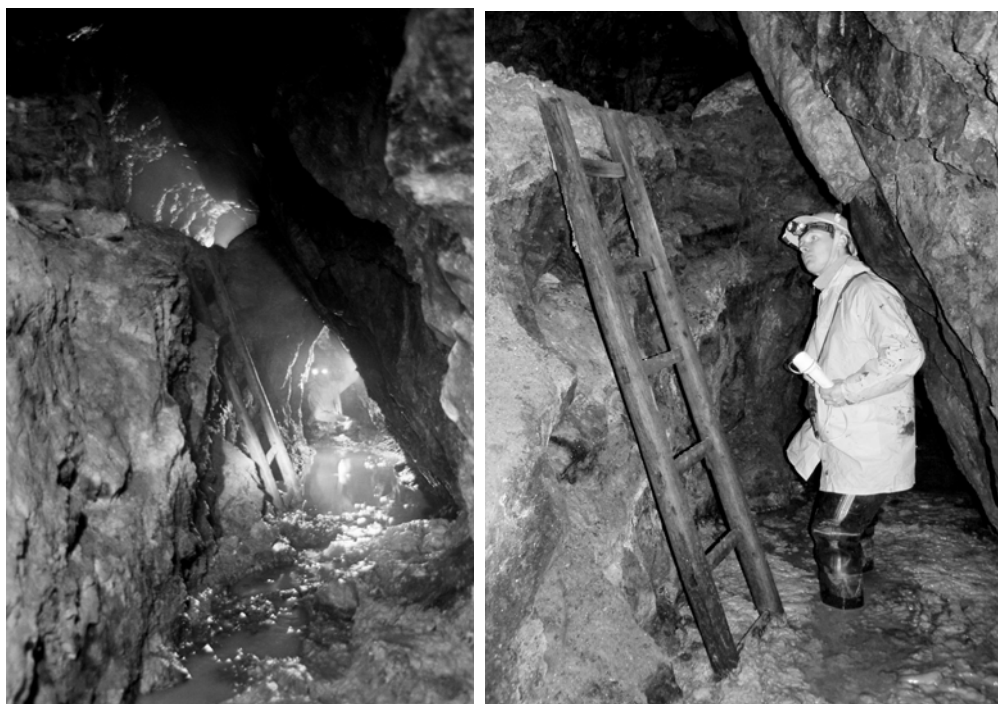


Rys 7. Wnętrze pierwszej komory wydobywczej.

Fig. 7. The interior of the first chamber.

Idąc dalej głównym korytarzem, w odległości 16 m od szybu odnajdujemy świetnie zachowaną drabinę górniczą (rys. 8). Łączy ona korytarz z niewielkim chodnikiem wydobywczym leżącym powyżej. Około 10 m dalej chodniki łączą się ze sobą i doprowadzają do kolejnej komory. Miejsce to jest nietypowe, zachowała się tutaj obudowa dzieląca komorę jakby na dwa poziomy. Górny to przodek, natomiast pod drewnianym podestem znajduje się wejście do dalszej części sztolni (rys. 9). Od tego miejsca 8-metrowy zalany chodnik (rys. 10) doprowadza do ostatniej i największej komory wydobywczej kopalni. Komora ma 7 m długości i około 6 m wysokości. W wielu miejscach widać w niej pozostałości gęstej obudowy której szczątki zalegają na dnie, pod wodą. U góry wystają resztki drewnianych podestów na które górnicy wchodzili po nieistniejących już drabinach. Rejon

trzeciej i czwartej komory jest najsilniej okruszczony antymonitem, co uwidoczniło się szczególnie w ociosach korytarza łączącego obydwie komory (rys. 3). Antymonit wykryształizował tutaj w formie setek długich, błyszczących kryształków, skupionych w gęste, wystające szczotki, jednak tak kruchych że nie można ich z tego miejsca zabierać. Proces krystalizacji odbywa się nadal gdyż antymonit wytrąca się ze spływających po ociosach chodnika gęstych roztworów, niestety podłoże, na którym przebiega proces jest bardzo nietrwałe i łatwo ulega uszkodzeniu. Jest to jednak najpiękniejsze miejsce w całej kopalni.



Rys 8. Druga komora wydobywcza

Fig. 8. The second chamber

Porównując istniejące wyrobiska z mapą Schiefra dochodzimy do wniosku, że w XVIII wieku w sztolni niewiele zrobiono. Poza wyczyszczeniem samej sztolni rozbudowano tylko pierwszą i ostatnią komorę wydobywczą. Wyliczono, że obecnie (nie licząc dolnego poziomu wyrobisk) łączna długość korytarzy dochodzi do 85 m. Jest to niewiele



Rys. 9. Trzecia komora i początek zalanego odcinka sztolni

Fig. 9. The third chamber and the beginning of the flooded section of the adit



Rys 10. Zalany końcowy odcinek sztolni

Fig. 10. Flooded adit end

więcej niż osiągnięto w 1772 roku, po oczyszczeniu sztolni przez sztygara Scholle. Nie odnaleziono w sztolni żadnych śladów użycia do drążenia wyrobisk materiałów wybuchowych. Zatem najprawdopodobniej wszystkie prace wykonywano ręcznie, czego ślady można w wielu miejscach zaobserwować. Obudowa górnicza w sztolni, dawniej wykonana prawdopodobnie na całym przebiegu korytarza, obecnie zachowała się fragmentarycznie, a jej zły stan techniczny uniemożliwił pobranie miarodajnych próbek do badań dendrochronologicznych. Udało się z luźno leżącej, lepiej zachowanej belki pobrać tylko jedną próbę drewna do datowania bezwzględnego, które zostało przeprowadzone w laboratorium dendrochronologicznym WGGiOŚ AGH w Krakowie przez dr inż. Elżbietę Szychowską-Krapiec. Pobrana próba reprezentowała drewno gatunku sosny zwyczajnej, a datowano ją na 1884 rok (data ścięcia badanego drzewa). Niestety brak innych prób drewna nie pozwalała w tym przypadku wyciągać wniosków, co do datowania całości zachowanej obudowy w

sztolni. Być może w przyszłości uda się pozyskać próbki do dokładniejszych badań dendrochronologicznych.

5. Podsumowanie

Odkrycie sztolni „Reiche Silber Glück” w wyniku analizy zachowanych, archiwalnych map górniczych, pokazuje jak nieocenioną mają one wartość. Jest jeszcze wiele obiektów górniczych do tej pory nieodnalezionych i niezbadanych, o których wspominają zachowane archiwalne dokumenty. Często również podczas poszukiwań terenowych można natrafić na zupełnie nieznane, dawne wyrobiska, o których na próżno by szukać jakichkolwiek informacji.

Podczas prac terenowych w rejonie Dębowiny udało się dodatkowo udokumentować wloty kilku innych sztolni, liczne pingi po zapadłych lub zasypanych szybach i znacznej wielkości hałdy [15]. Wszystkie te odnalezione wyrobiska znajdują się nie dalej jak około 500 m od sztolni „Reiche Silber Glück”. Rodzi to podejrzenie czy nie mamy w tym przypadku do czynienia z zapomnianym, dawnym ośrodkiem górniczym, leżącym pomiędzy tak znanymi ośrodkami górnictwa jak Srebrna Góra i Żłoty Stok. Dla przypomnienia, źródła archiwalne podają, że w 1764 roku odnaleziono w okolicy Dębowiny stare kopalnie i pingi [3], tak więc już wtedy istniały inne wyrobiska poza omawianą przez nas sztolnią. Temat ten wymaga dalszych badań archiwalnych i terenowych.

Sztolnia „Reiche Silber Glück” jest cennym zabytkiem dawnej techniki górniczej, której geneza sięga XV i XVI wieku. Dokumentuje udostępnianie i eksploatację złóż srebra, ołowiu, miedzi i antymonu. Stan obecny kopalni niewiele odbiega od XVIII-wiecznego wyglądu wyrobisk, kiedy to sztolnia została ponownie uruchomiona. Bogata i różnorodna mineralizacja, którą można w sztolni zaobserwować kwalifikuje, ten obiekt do miana rezerwatu geologicznego. Wartość naukowa wyrobisk tej kopalni jest ogromna i należało by objąć ją prawną ochroną, tym bardziej że jej wyjątkowość została zauważona już w XIX wieku.

Literatura

- [1] Befahrungs = Riss Von dem Antimonialischen Bergbau das Reiche Silber Glück benannt zu Eiche ohnweit Warte, WUG Kat. Kart – OBB II 1230, Archiwum Państwowe w Katowicach.
- [2] DZIEKOŃSKI T., *Wydobywanie i metalurgia kruszców na Dolnym Śląsku od XIII do połowy XIX wieku*, Wyd. PAN, Wrocław 1972.
- [3] FECHNER H., *Geschichte des schlesischen Berg- und Hüttenwesens 1741–1806*, Berlin 1900–1902.

- [4] FINCKH L., MEISTER E., FISCHER G., BEDERKE E., *Erläuterungen zu den Blättern Glatz, Königshain, Reichenstein und Landeck*, Berlin 1942.
- [5] GLUZIŃSKI W., *Zarys dziejów górnictwa i hutnictwa metali na Kłodczyźnie (XIV-XVII w.)*, [w:] *Rocznik Ziemi Kłodzkiej*, t. IV-V, Wyd. Stowarzyszenie Miłośników Z. Kłodz., Kłodzko 1960.
- [6] *Jahrbuch für den Oberbergamtsbezirk Breslau*, Katowice–Wrocław–Berlin 1913.
- [7] KRAJEWSKI J., *Rozcinanie gór*, Sudety nr 11/2007.
- [8] LIS J., SYLWESTRZAK H., *Minerały Dolnego Śląska*, Inst. Geol. Warszawa, Wyd. Geologiczne, 1986.
- [9] PETRASCHECK W.E., *Die Erzlagerstätten des Schlesiischen Gebirges*, Arch.Lagerst.Forsch. Heft 59, 1933.
- [10] PRZYBYLSKI B., BADURA J., *Czy struktury koliste w Sudetach mogą mieć genezę uderzeniową*, Przegl. Geolog. vol. 52, nr.10, 2004.
- [11] SCHMIDT H., *Der Silbererzbergbau In der Grafschaft Glatz und im Fürstentum Münsterberg-Oels*, Wyd. Tectum-Verl., Marburg 2003.
- [12] Situations Riss der Zink und Bleierz Muthung Stani V, WUG Kat. Kart- OBB III sygn. rob. 9241, Archiwum Państwowe w Katowicach, .
- [13] *Słownik geografii turystycznej Sudetów, Góry Bardzkie*, red. M. STAFFA, Wrocław 1993.
- [14] STYSZ M., MAĆZKA M., *Kopalnia Reiche Silber Glück*, Sudety nr 11/2007.
- [15] STYSZ M., MAĆZKA M., *Tajemnicze sztolnie Gór Bardzkich*, Sudety nr 12/2007.

Fotografie: Michał Stysz

The mine „Reiche Silber Glück” in Dembowina – the relic of past antimony mining in the Bardzkie Mountains

The article describes an antimony ore adit near the village Dembowina in the Bardzkie Mountains, discovered in 2007. Simultaneously, it shows how effectively archival materials may be used in locating in time and space ancient mines. The paper, moreover, depicts the history of explorations in the area of Dembowina and records the studies conducted in the discovered adit. The authors are convinced that they found an object exceptional in its historical value.